

Rozpoczynają się MŚJ w narciarstwie klasycznym

Data publikacji: 18.01.2019 16:03

Już w tę niedzielę, w fińskim Lahti, rozpoczną się jubileuszowe, 30. Mistrzostwa Świata Juniorów w narciarstwie klasycznym. Do Skandynawii uda się blisko 30 reprezentantów Polski. W kadrze nie brakuje również akcentu z naszego regionu, w postaci Pawła Wąska, Mateusza Haratyka, czy też... Adama Małysza.

Logo 30. Mistrzostw Świata Juniorów w narciarstwie klasycznym

Kadra reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata Juniorów w narciarstwie klasycznym liczy 27 sportowców. Najwięcej przedstawicieli Śląska Cieszyńskiego, bo aż pięciu, zaprezentuje się w biegach narciarskich. Z kolei Wojciech Topór przy powołaniach skoczków nie pominął zawodników Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego. Warto dodać, że w Lahti nie zabraknie także „Orła z Wisły”, czyli Adama Małysza, który do Finlandii uda się jako kierownik ekipy oraz Dyrektor-Koordinator ds. Skoków i KN w PZN.

Sportowcy z naszego regionu, którzy otrzymali powołania na MŚJ w Lahti:

Paweł Wąsek – skoki narciarskie
Tomasz Pilch – skoki narciarskie
Kacper Juroszek – skoki narciarskie
Eliza Rucka – biegi narciarskie
Magdalena Kobiela – biegi narciarskie
Agata Warło – biegi narciarskie
Dominik Bury – biegi narciarskie
Mateusz Haratyk – biegi narciarskie

Ostatni medaliści

Val di Fiemme. To właśnie z Włoch po raz ostatni biało-czerwoni wrócili z medalami. Sęk w tym, że miało to miejsce aż pięć lat temu. Jakub Wolny, który teraz skacze w kadrze A, zdobył tytuł mistrza świata juniorów. Kilka dni po tym sukcesie dołożył drugi najcenniejszy krążek, rywalizując drużynowo. Skład uzupełniali wówczas Aleksander Zniszczoł (obecnie występuje w Pucharze Kontynentalnym), Klemens Murańka (również rywalizuje w PK) oraz Krzysztof Biegun. Ten ostatni zakończył karierę w październiku ubiegłego roku. Znacznie dłużej czekamy na medal z biegów narciarskich, gdyż ostatni krążek wywalczyła, przed dziesięcioma laty, Sylwia Jaśkowiec.

Szanse na medal?

Szanse, jak w każdej dyscyplinie sportu, ma każdy zawodnik na starcie. Spośród skoczków najwięcej liczymy na Pawła Wąska oraz Tomasza Pilcha. Dla tego pierwszego, który dobrze prezentuje się w Pucharze Kontynentalnym, będą to już trzecie, i zarazem ostatnie, MŚJ. Mało brakowało, a drugi z zawodników Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego już miałby medal z tej imprezy. Przed rokiem, w Szwajcarii, Pilchowi zabrakło 0,2 pkt. do brązu w konkursie indywidualnym. 18-latek nie prezentuje takiej formy jak w ubiegłym sezonie, ale ostatnie skoki na Wielkiej Krokwi pokazały, że wraca on na właściwą ścieżkę.

Kto u biegaczy może powalczyć o medal? Dominik Bury największe szanse na podium będzie miał w środę, bo czeka go wtedy bieg na 15 kilometrów techniką dowolną. Z wielkim zainteresowaniem będziemy śledzić poczynania pań, gdyż będzie to pierwsza większa impreza dla młodych reprezentantek naszego kraju, odkąd zaczęła się nimi opiekować Justyna Kowalczyk.

Kiedy u nas?

Przy zapowiedzi zbliżającego się czempionatu nie możemy zapomnieć o Wiśle, która za dwa lata będzie organizatorem tejże imprezy. Będą to trzecie mistrzostwa tej rangi w naszym kraju. Zawody te już miały mieć miejsce w Beskidach – Wisła, Istebna oraz Szczyrk. Niestety, w 2008 roku zabrakło u nas śniegu, dlatego postanowiono przenieść imprezę do Zakopanego. Z kolei w 2001 roku organizatorem MŚJ był Karpacz.

W czasie mistrzostw będzie można śledzić poczynania biało-czerwonych. Co prawda, żadna stacja telewizyjna w Polsce nie będzie transmitować tego wydarzenia, ale będzie możliwość obejrzenia MŚJ w internecie. Na oficjalnej stronie imprezy (**TUTA**) można wykupić transmisję. Jeden dzień z mistrzostw kosztuje niecałych 9 euro, a z całej imprezy blisko 30.

AP